

Sygnatura akt I C 77/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia, 6 września 2018 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Wojnowski

Protokolant: Marianna Wójcik

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2018 r., w S.

na posiedzeniu jawnym – rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...) spółki akcyjnej w S.

o zapłatę zadośćuczynienia

I. zasądza od pozwanej (...) spółki akcyjnej w S. na rzecz powoda M. P., kwotę 40.000 zł (czterdziestu tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 6 września 2018 roku, do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5400 zł (pięciu tysięcy czterystu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 1534,48 zł (tysiąc pięciuset trzydziestu czterech złotych czterdziestu ośmiu groszy).

UZASADNIENIE

W dniu 23 listopada 2015 roku M. P. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w S. kwoty 40.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 10 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, iż w dniu 7 lipca 2014 roku brał udział w wypadku drogowym, na skutek którego doznał złamania uda prawego, urazu głowy z krótką utratą przytomności oraz ogólnych stłuczeń innych części ciała. Powód został poddany leczeniu operacyjnemu w postaci zespolenia złamanej kości. Pomimo prawidłowo wykonanej operacji konieczny był jednak kolejny zabieg z uwagi na fakt opóźnionego zrostu uszkodzonych kości. M. P. przez dłuższy czas poruszał się o kulach i musiał korzystać z pomocy osób trzecich. Do chwili obecnej odczuwa skutki wypadku, w tym nie może uprawiać sportu, nie może wykonywać żadnych prac związanych z obciążeniem kończyny dolnej czy gwałtownymi jej ruchami, a także musiał zmienić swoje plany zawodowe. Stałą konsekwencją doznanych obrażeń jest skrócenie prawej nogi powoda o kilka centymetrów oraz zanik mięśni, co utrudnia normalne funkcjonowanie. W następstwie wypadku powód zaczął również cierpieć na zaburzenia snu i zaburzenia lękowe. Odczuwa strach przed jazdą samochodem i stara się unikać przebywania w pobliżu jezdni, po której poruszają się pojazdy. W chwili zdarzenia pojazd sprawcy był objęty umową ubezpieczenia obowiązkowego OC, zawartą z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń. Powód zgłosił szkodę pozwanemu i w wyniku postępowania likwidacyjnego została mu wypłacona kwota 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ocenie powoda

łącna kwota zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną z jego uczestnictwem w zdarzeniu drogowym powinna wynieść przynajmniej 60.000 złotych. Dlatego też niniejszym pozwem dochodzi kwoty 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w S. wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu pisma pozwany przyznał, iż w dniu 7 lipca 2014 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego poszkodowany został powód. Pojazd sprawcy zdarzenia objęty był umową ubezpieczenia OC zawartą z pozwanym. W związku z czym powód zgłosił szkodę pozwanemu, który wszczął i przeprowadził postępowanie likwidacyjne. W toku tego postępowania pozwany ustalił, iż powód doznał 12% uszczerbku na zdrowiu, i przyznał kwotę 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ocenie pozwanego roszczenie powoda dochodzone niniejszym pozwem jest rażąco wygórowane w porównaniu z obrażeniami przez niego doznanymi na skutek wypadku. Pozwany nie zakwestionował doznanych przez powoda uszkodzeń ciała w zakresie złamania kości udowej prawej, a co za tym idzie również skrócenia prawej nogi powoda. Podniósł, iż w dokumentacji medycznej przedstawionej przez powoda brak jest jednak informacji o urazie głowy połączonym z krótkotrwałą utratą świadomości, a także dowodów na niezdolność powoda do pracy. Pozwany zakwestionował także występowanie u powoda dolegliwości psychicznych związanych z wypadkiem z dnia 7 lipca 2014 roku. W jego ocenie wypłacona powodowi kwota 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru cierpienia, jakiego powód doznał na skutek wypadku z dnia 7 lipca 2014 roku. W zakresie roszczenia odsetkowego pozwany wskazał, iż ewentualne odsetki powinny zostać zasądzone od dnia wyrokowania, a nie jak żąda tego powód od dnia 10 czerwca 2015 roku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 lipca 2014 roku w S. M. P. brał udział jako pasażer w wypadku drogowym. Kierujący pojazdem marki R. (...) o nr rej. (...) ojciec powoda K. P. zasnął za kierownicą, wskutek czego stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi i bokiem pojazdu uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku zdarzenia powód i jego matka E. P. doznali obrażeń ciała.

Bezpośrednio po wypadku na miejsce zdarzenia przyjechały (...). Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy przedmedycznej i przetransportowało powoda i jego matkę do (...) im. prof. (...) w S. Z.. Policja przebadala kierującego na zawartość alkoholu. Wynik badania wyniósł 0,00 mg/l w wydychanym powietrzu.

Sprawca wypadku został skazany wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w G. w dniu 12 maja 2015 roku w sprawie o sygn. akt (...) o czyn z art. 177 § 1 k.k. Wyrok uprawomocnił się w dniu 1 czerwca 2015 roku.

Dowód: korespondencja między stronami, oraz decyzje o przyznaniu i wypłacie odszkodowania w aktach szkody nr (...), k. 72 (płyta CD);

- zeznania świadka E. P., k. 89-90;

- przesłuchanie powoda M. P., k. 90-91;

- wyrok zaoczny w aktach karnych SR w G. o sygn. akt (...) k. 176 wraz z zarządzeniem o stwierdzeniu prawomocności k. 195;

Po udzieleniu pomocy u powoda rozpoznano wielofragmentowe złamanie trzonu kości udowej prawej i uraz okolicy czołowej ze stłuczeniem gałązki I nerwu trójdzielnego po stronie lewej.

W dniu 9 lipca 2014 roku powód był leczony operacyjnie w postaci zespolenia złamanej kości. Przebieg zabiegu i okresu pooperacyjnego odbył się bez powikłań. Po wypisie ze szpitala w dniu 15 lipca 2014 roku powód otrzymał zalecenie m.in. chodzenia przy pomocy kul łokciowych, przyjmowania leków przeciwzakrzepowych i przeciwbólowych oraz kontroli w poradni ortopedycznej. Gojenie złamania było przedłużone, co spowodowało konieczność w dniu 12

grudnia 2014 roku ponownego leczenia operacyjnego dynamizacji zespolenia. Dalszy przebieg leczenia odbywał się bez powikłań. Powód został wypisany w dniu 13 grudnia 2014 roku z zaleceniem kontroli w poradni ortopedycznej.

Po wyjściu ze szpitala powód poruszał się o dwóch kulach do lutego 2015 roku, a do maja 2015 roku o jednej kuli. Leczenie zakończono w maju 2015 roku.

W sierpniu 2015 roku powód leczył się z powodu zapalenia nadtwardówki.

Na skutek wypadku z dnia 7 lipca 2014 roku powód podjął również leczenie psychiatrycznie z uwagi na zaburzenia lękowe związane z napadami paniki. M. P. miał lęk przed jazdą samochodem i cierpiał na zaburzenia snu. Zastosowano leczenie farmakologiczne w tym zakresie.

Dowód: - dokumentacja medyczna, k. 10-33, 42-44, 59, 86 (płyta CD), 105-110, 113-169, 176-180;

- zeznania świadka E. P., k. 89-90;

- przesłuchanie powoda M. P., k. 90-91;

- dokumentacja medyczna się w aktach karnych o sygn. akt (...) k. 27-57;

Powód zgłosił szkodę pozwanemu jako ubezpieczycielowi sprawcy zdarzenia. Pozwany wszczął postępowanie likwidacyjne. W jego toku ustalił, iż powód doznał 12% uszczerbku na zdrowiu. W dniu 16 stycznia 2015 roku pozwany przyznał i wypłacił powodowi kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W dniu 25 maja 2015 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 118.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. W odpowiedzi pozwany przyznał powodowi decyzją z dnia 17 czerwca 2015 roku dodatkowo kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Łącznie pozwany wypłacił zatem powodowi kwotę 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek wypadku z dnia 7 lipca 2014 roku. Ostateczna decyzja pozwanego w tym zakresie została wydana w dniu 9 września 2015 roku.

Niesporne, a nadto dowód: - zgłoszenie szkody, k. 45-47;

- decyzja pozwanego z dnia 20 stycznia 2016 roku, k. 48-49;

- wezwanie do zapłaty z dnia 25 maja 2015 roku, k. 50-51;

- decyzja pozwanego z dnia 17 czerwca 2015 roku, k. 52-53;

- decyzja pozwanego z dnia 9 września 2015 roku, k. 54-55;

- dokumenty w aktach szkody nr (...), k. 72 (płyta CD);

- zeznania świadka E. P., k. 89-90;

- przesłuchanie powoda M. P., k. 90-91;

Po wyjściu ze szpitala powód mieszkał z matką. Nie mógł samodzielnie chodzić, poruszał się o kulach. Potrzebował pomocy matki przy utrzymaniu higieny i toalecie. Matka powoda przygotowywała mu posiłki i podawała leki. Po wypadku powód cały czas przebywał w domu. Opuszczał mieszkanie tylko na wizyty do lekarzy neurologa, okulisty, psychiatry. Miał problem ze schodzeniem z I piętra, na którym znajdowało się mieszkanie. Miał zalecenie wykonywanie ćwiczeń na sprzęcie rehabilitacyjnym dla wzmocnienia mięśni uda i klatki piersiowej. Matka kupiła powodowi niezbędny sprzęt. Powód z uwagi na stan zdrowia nie mógł pomagać matce przy codziennych obowiązkach domowych. Przez pierwsze miesiące cierpiał na ból pleców i migreny. Pojawiło się również zapalenie nadtwardówki.

Obecnie powód skarży się na ból prawej nogi, kolana. Nie może przeciągać nogi ani dźwigać, w przeciwnym razie odczuwa ból. Wymaga kolejnych operacji mających na celu przedłużenie skróconej o 1,5 centymetra w wyniku

wypadku nogi. Rocznie może bowiem przedłużyć nogę tylko o pół centymetra. Nie nosi specjalistycznych wkładek do obuwia.

Przed wypadkiem powód nie miał problemów ze zdrowiem, uprawiał sporty, biegał, grał w siatkówkę i koszykówkę. Obecnie nie uprawia sportu, jeździ jedynie na rowerze stacjonarnym i ćwiczy na atlasie. W przypadku innych sportów nie może utrzymać równowagi. Cierpi na napady migrenowe. Odczuwa ból nogi przy zmianie pogody.

Dowód: - zeznania świadka E. P., k. 89-90;

- przesłuchanie powoda M. P., k. 90-91;

W dniu zdarzenia powód pracował dorywczo, wykonywał prace fizyczne. Miał ukończone (...). Gromadził dokumentację niezbędną w celu podjęcia (...). Ukończył kurs (...), (...), 4 (...). We wrześniu 2014 roku miał podjąć pracę jako (...). Z uwagi na wypadek i spowodowany w jego wyniku stan zdrowia nie był jednak w stanie podjąć zatrudnienia.

Po wypadku z dnia 7 lipca 2014 roku powód przepracował jako magazynier 3 tygodnie na okresie próbnym. Umowa ta nie została jednak przedłużona z uwagi na niesprawdzenie się powoda w pracy ze względu na przeciążenie pracą.

W dniu 1 grudnia 2016 roku orzeczono wobec M. P. lekki stopień niepełnosprawności datowany od dnia 7 lipca 2014 roku. Stwierdzono, iż powód jest zdolny do pracy lekkiej na otwartym rynku pracy z ograniczeniami wynikającymi z psychofizycznych możliwości. Stwierdzono, iż powód wymaga przekwalifikowania, albowiem jego schorzenia powodują w sposób istotny obniżenie zdolności do wykonywania pracy w porównaniu do zdolności, jaką wykazuje osoba o podanych kwalifikacjach zawodowych z pełną sprawnością psychiczną i fizyczną.

Dowód: - świadectwo przeszkolenia w zakresie bezpieczeństwa, k. 34-35;

- świadectwo młodszego marynarza pokładowego, k. 34-35;

- zaświadczenie o ukończeniu kursu, k. 36-37;

- świadectwo zdrowia, k. 38-40;

- książeczka żeglarska, k. 41;

- zeznania świadka E. P., k. 89-90;

- przesłuchanie powoda M. P., k. 90-91;

- orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, k. 200-201;

M. P. w wyniku ww. zdarzenia nie otrzymał od innych, niż pozwany, ubezpieczycieli jakichkolwiek świadczeń. Nie otrzymał świadczeń z ZUS-u związanych z wypadkiem z tytułu zasiłku chorobowego, świadczenia rehabilitacyjnego czy renty lub emerytury.

Dowód: - przesłuchanie powoda M. P., k. 90-91;

- pismo ZUS z dnia 8 kwietnia 2016 roku, k. 171;

Powód podczas wypadku z dnia 7 lipca 2014 roku doznał złamania wielofragmentowego trzonu kości udowej prawej oraz urazu okolicy czołowej głowy ze stłuczeniem gałazki I nerwu trójdzielnego po stronie lewej. Złamanie kości udowej wymagało leczenia operacyjnego. Gojenie złamania było przedłużone, co spowodowało konieczność ponownego leczenia operacyjnego - dynamizacji zespolenia. Dalszy przebieg leczenia był bez powikłań. Leczenie operacyjne powoda było w adekwatnym związku z wypadkiem. Leczenie zakończono w maju 2015 roku.

Dolegliwości bólowa uda i pleców mogły występować po urazie i leczeniu operacyjnym, przez 3-4 tygodnie, stopniowo malejąc. Dolegliwości te miały normalny związek przyczynowy z urazem, a ich charakter był przejściowy. Obecnie u powoda nie stwierdzono bowiem upośledzenia funkcji stawów biodrowego i kolanowego prawego, zaników i osłabienia siły mięśniowej kończyny dolnej prawej.

Trwałym następstwem przebytego złamania trzonu kości udowej prawej jest skrócenie kończyny o ok. 1,5 centymetrów, bez upośledzenia funkcji sąsiednich stawów oraz chodu. Następstwo to można wynosić zgodnie z tabelą procentową stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. (Dz. U. Nr 234, poz. 1974) z punktem 147a - 5%. Następstwo w postaci przebytego urazu okolicy czołowej ze stłuczeniem gałazki I nerwu trójdzielnego po stronie lewej, aktualnie o charakterze następstwa czuciowej neuralgii stanowi długotrwały uszczerbek na zdrowiu zgodny z punktem 14 tabeli i wynosi 10% procentowego stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r.

Brak jest danych medycznych, aby powód leczył się przed wypadkiem z dnia 7 lipca 2014 roku u okulisty.

Znaczne dolegliwości bólowe wymagające przyjmowania środków przeciwbólowych mogły występować przez okres ok. 3 tygodni. Mogły być spowodowane złamaniem kości udowej oraz ogólnym potłuczeniem, jakie zazwyczaj występuje podczas wypadku komunikacyjnego.

Przedłużony proces gojenia się złamania spowodował upośledzenie sprawności ruchowej powoda na ok. 10 miesięcy. Aktualnie nie występują upośledzenia funkcji narządu ruchu - poza skróceniem kończyny dolnej prawej. Powstałe 1,5 cm skrócenie kończyny dolnej prawej nie powoduje istotnego upośledzenia funkcji kończyny. Wyrównanie takiego skrócenia możliwe jest poprzez odpowiednie podklejenie buta bądź zastosowanie do buta wkładki grubości co najmniej 1 cm. Wyeliminuje to ewentualne skutki tego skrócenia.

Rokowania na przyszłość odnośnie zmiany stanu zdrowia powoda są pomyślne.

Obecnie powód nie wymaga leczenia i rehabilitacji.

Dowód: - opinia biegłego sądowej z zakresu neurologii T. P. i z zakresu ortopedii H. M., k. 224-231;

- uzupełniająca opinia biegłego sądowej z zakresu neurologii T. P. i z zakresu ortopedii H. M., kk. 266-267;

- opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii A. K. i z zakresu neurologii B. M., k. 297-308;

- uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii A. K. i z zakresu neurologii B. M., k. 332-334;

- uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii A. K. i z zakresu neurologii B. M., k. 353-354;

Wskutek wypadku z dnia 7 lipca 2014 roku u powoda wystąpiły dolegliwości o charakterze psychiatrycznym – zaburzenia stresowe pourazowe o łagodnym przebiegu.

W następstwie wypadku powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym w rozmiarze 5%. Utrzymujące się dolegliwości mają niekorzystny wpływ na obecny stan zdrowia psychicznego powoda, utrudniają jego codzienne funkcjonowanie.

Wskazana jest kontrola psychiatryczna powoda w warunkach ambulatoryjnych oraz pomocy psychologicznej. W większości przypadków tego rodzaju zaburzenia ustępują całkowicie.

Dowód: - opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii A. W., k. 280-283.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione i podlegało uwzględnieniu w przeważającej części.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie został oparty na powołanych wyżej dowodach, zaoferowanych w toku procesu przez strony postępowania. W zakresie ustaleń dotyczących doznanych przez powoda urazów oraz ich trwałych następstw, Sąd oparł się przede wszystkim na opiniach biegłych sądowych z zakresu ortopedii i neurologii, a także psychiatrii. Z opinii tych wynikają zarówno ustalenia co do bezpośrednich urazów doznanych przez powoda na skutek wypadku z dnia 7 lipca 2014 roku, jak też następczych fizycznych i psychicznych skutków tegoż wypadku. Biegli poczynili również ustalenia w zakresie tego, czy przedmiotowe zdarzenie pozostawiło trwałe lub długotrwałe uszczerbek na zdrowiu powoda. Orzekli również o wystąpieniu w wyniku wypadku urazu głowy powoda i jego skutków. Biegła psychiatra wypowiedziała się także w zakresie występowania u powoda dolegliwości psychicznych związanych z wypadkiem z dnia 7 lipca 2014 roku.

Strona pozwana nie miała zastrzeżeń co do opinii sporządzonych przez biegłą sądową z zakresu neurologii T. P. i biegłego sądowego z zakresu ortopedii H. M.. Podobnie w zakresie opinii sporządzonych przez biegłego sądowego z zakresu ortopedii A. K. i z zakresu neurologii B. M.. Pozwany miał zastrzeżenia jedynie do opinii psychiatry A. W. w zakresie stwierdzenia przez nią występowania u powoda zespołu stresu pourazowego. W ocenie Sądu postawione przez niego zarzuty są jednak chybione. Z dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy wynika bowiem, iż po zdarzeniu z dnia 7 lipca 2014 roku powód podjął leczenie psychiatrycznie z uwagi na zaburzenia lękowe związane z napadami paniki. Wcześniej powód nie leczył się psychiatrycznie z tego powodu. Na skutek wypadku M. P. miał napady paniki, lęk przed jazdą samochodem i cierpiał na zaburzenia snu. Informacje te wynikają zarówno z dokumentacji medycznej jak i zeznań świadka E. P. oraz przesłuchania powoda. Wywiad biegłej w zakresie sytuacji rodzinnej powoda miał na celu jedynie uzupełnienie dotychczas zebranych informacji. Wynika z nich natomiast, iż wszystkie ww. negatywne odczucia powoda występujące na skutek wypadku z dnia 7 lipca 2014 roku należało zakwalifikować jako zespół stresu pourazowego.

Sąd przyjął za własne ostatecznie poczynione przez biegłych ustalenia i wnioski. Opinie, w obecnym kształcie, wyjaśniają fakty w zakresie wiadomości specjalnych, niezbędnych do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Sąd dał wiarę również zeznaniom przesłuchanej w sprawie świadka E. P. oraz powoda, albowiem ich zeznania były spójne, logiczne i korespondowały z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zgodnie zaś z treścią art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego konieczne jest więc wykazanie, że za szkodę wyrządzoną powodowi ponosi odpowiedzialność ubezpieczający.

W przedmiotowej sprawie uznać należało, że pozwany, jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku, zobowiązany był do naprawienia szkody wyrządzonej przez sprawcę wypadku. odpowiada za szkodę wyrządzoną powodowi. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności odszkodowawczej, wypłacając w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie za doznane krzywdy w kwocie 20.000 złotych, przy przyjęciu 12% uszczerbku na zdrowiu.

W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia od strony pozwanej dodatkowo kwoty 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Przepis art. 445 k.c. przewiduje dopuszczalność żądania odszkodowania pieniężnego w przypadku uszkodzenia ciała bądź wywołania rozstroju zdrowia, pozbawienia człowieka wolności a także skłonienia za pomocą podstępów, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządному. Żądanie zadośćuczynienia z art. 445 k.c. związane jest z odpowiedzialnością ex delicto i jest niezależne od podstawy tej odpowiedzialności. Zgodnie z art. 445 k.c., zadośćuczynienie polega na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej za doznaną krzywdę.

Podstawowym celem zadośćuczynienia jest złagodzenie krzywdy w postaci negatywnych przeżyć związanych z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, które powodują wyłączenie z normalnego życia, uniemożliwiają pełne możliwości zarobkowania. Osoba poszkodowana w wyniku czynu niedozwolonego ma prawo do odpowiedniej rekompensaty w postaci zadośćuczynienia, czyli jednorazowego świadczenia pieniężnego mającego na celu naprawienie krzywdy, a więc szkody niemajątkowej. Odpowiednia kwota pieniężna ma w pośredni sposób złagodzić cierpienia fizyczne i psychiczne osoby poszkodowanej. Zadośćuczynienie ma charakter całościowy, a zatem obejmuje cierpienia zarówno doznane przez poszkodowanego, jak i te, które będą jego udziałem w przyszłości. Zadośćuczynienie powinno być dla poszkodowanego wartością odczuwalną, ale nie nadmierną. Przy ustaleniu wartości zadośćuczynienia uwzględnia się przede wszystkim czynniki indywidualne, takie jak rozmiar i charakter odniesionych obrażeń ciała i ich trwałe następstwa zdrowotne, sytuację życiową poszkodowanego po wypadku. Tylko daleko posunięty indywidualizm pozwala na spełnienie przez zadośćuczynienie funkcji kompensacyjnej. Zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia krzywdy tzn. doznanych cierpień fizycznych i psychicznych (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 roku, sygn. III CZP 37/73, LEX nr 1696). Przy uwzględnieniu wysokości zadośćuczynienia stosuje się kryteria w postaci rodzaju naruszonego dobra, zakresu, intensywności i rodzaju rozstroju zdrowia, czasu trwania cierpień, wieku osoby pokrzywdzonej, rokowania na przyszłość a także stopnia winy sprawcy.

Bezspornym w niniejszej sprawie jest, iż w wyniku wypadku z dnia 7 lipca 2014 roku powód doznał dotkliwych cierpień, zarówno fizycznych jak i psychicznych. Odniesione w jego wyniku obrażenia bezspornie wzbudziły w nim wiele negatywnych odczuć. Skutki wypadku w postaci dolegliwości bólowych oraz urazu psychicznego niejako trwają do dnia dzisiejszego przy czym przez okres pierwszych miesięcy po wypadku były najbardziej uciążliwe. Ból, który towarzyszył powodowi w tym okresie oraz utrzymujące się do dnia dzisiejszego dolegliwości w oczywisty sposób przyczyniały się do doznawanych, trudnych do zmierzenia, choć realnych cierpień psychicznych. Bez wątpienia wypadek wpłynął też negatywnie na formę psychofizyczną powoda, jego życie osobiste, rodzinne i zawodowe.

Powód przed wypadkiem był osobą aktywną, uprawiał sport i chciał zostać zawodowym marynarzem. Na skutek wypadku z dnia 7 lipca 2014 roku doznał złamania wielofragmentowego trzonu kości udowej prawej oraz urazu okolicy czołowej głowy ze stłuczeniem gałązki I nerwu trójdzielnego po stronie lewej. Złamanie kości udowej wymagało leczenia operacyjnego, a następnie ponownego leczenia operacyjnego - dynamizacji zespolenia. Obie operacje, mimo, iż zostały wykonane w sposób prawidłowy i przebiegły bez komplikacji i powikłań, spowodowały u powoda dodatkowy ból związany z rekonwalescencją. Przedłużony proces gojenia się złamania spowodował upośledzenie sprawności ruchowej powoda na ok. 10 miesięcy. Leczenie powoda zakończono bowiem dopiero w maju 2015 roku. Trwałym następstwem przebytego złamania trzonu kości udowej prawej jest skrócenie kończyny o ok. 1,5 centymetrów, bez upośledzenia funkcji sąsiednich stawów oraz chodu. Następstwo to stanowi 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda. Następstwo w postaci przebytego urazu okolicy czołowej ze stłuczeniem gałązki I nerwu trójdzielnego po stronie lewej, aktualnie o charakterze następstwa czuciowej neuralgii pourazowej biegła neurolog zakwalifikowała jako 10% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Znaczne dolegliwości bólowe wymagające przyjmowania środków przeciwbólowych występowały przez okres ok. 3 tygodni i były spowodowane złamaniem kości udowej oraz ogólnym potłuczeniem, jakie zazwyczaj występuje podczas wypadku komunikacyjnego. Późniejsze dolegliwości bólowe uda i pleców miały charakter przejściowy, związany z urazem i leczeniem operacyjnym, i stopniowo malały. Brak było danych medycznych, aby powód leczył się przed wypadkiem z dnia 7 lipca 2014 roku u okulisty. Aktualnie biegli nie stwierdzili upośledzenia funkcji narządu ruchu - poza skróceniem kończyny dolnej prawej niewielkiego stopnia, ani istotnego upośledzenia sprawności fizycznej na skutek wypadku. Powstałe 1,5 cm skrócenie kończyny dolnej prawej nie powoduje istotnego upośledzenia funkcji kończyny. Wyrównanie takiego skrócenia możliwe jest poprzez odpowiednie podklejenie buta bądź zastosowanie do buta wkładki grubości co najmniej 1 cm. Wyeliminuje to ewentualne skutki tego skrócenia.

Obok obrażeń o charakterze fizycznym wypadek wywarł również skutki na zdrowiu psychicznym M. P.. Z powodu wypadku powód leczył się psychiatrycznie z uwagi na zburzenia stresowe pourazowe o łagodnym przebiegu. M. P. miał ataki paniki, lęk przed jazdą samochodem i cierpiał na zaburzenia snu. Zastosowano leczenie farmakologiczne w

tym zakresie. W następstwie wypadku powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym w rozmiarze 5%. Utrzymujące się dolegliwości mają niekorzystny wpływ na obecny stan zdrowia psychicznego powoda, utrudniają jego codzienne funkcjonowanie. Wskazana jest kontrola psychiatryczna powoda w warunkach ambulatoryjnych oraz pomocy psychologicznej. Po wyjściu ze szpitala powód mieszkał z matką. Powód nie mógł samodzielnie chodzić, poruszał się o kulach. Potrzebował pomocy matki przy utrzymaniu higieny i toalecie. Matka powoda przygotowywała mu posiłki i podawała leki. Po wypadku powód cały czas przebywał w domu. Opuszczał mieszkanie tylko na wizyty do lekarzy neurologa, okulisty, psychiatry. Miał problem ze schodzeniem z I piętra, na którym znajdowało się mieszkanie. Powód z uwagi na stan zdrowia nie mógł pomagać matce przy codziennych obowiązkach domowych. Przez pierwsze miesiące cierpiał na ból pleców i migreny. Przed wypadkiem powód nie miał problemów ze zdrowiem, uprawiał sporty, biegał, grał w siatkówkę i koszykówkę. Obecnie nie uprawia sportu, jeździ jedynie na rowerze stacjonarnym i ćwiczy na atlasie. W przypadku innych sportów nie może utrzymać równowagi. Cierpi na napady migrenowe. Odczuwa ból nogi przy zmianie pogody. Na skutek zdarzenia powód musiał także zrezygnować ze swoich planów zawodowych, z pracy jako marynarz.

W toku niniejszego postępowania na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie stwierdzić należy, iż powód w wyniku zdarzenia z dnia 7 lipca 2014 roku doznał urazów fizycznych i psychicznych, które spowodowały trwałe lub długotrwałe uszczerbek na jego zdrowiu w wysokości łącznie 20%. Ustalony przez biegłych uszczerbek na zdrowiu powoda związany z doznanymi w czasie wypadku urazami służy wprawdzie tylko jako pomocniczy środek ustalenia rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia niemniej jednak wskazuje na rozległość i dotkliwość tych urazów. Sąd ustalając wysokość należnego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia nie może mechanicznie wymierzyć go w odniesieniu do stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu. Niedopuszczalnym uproszczeniem byłoby mierzenie doznanej krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu albowiem w prawie cywilnym wysokość zadośćuczynienia ma charakter indywidualizowany.

Mimo, iż bezsprzecznie powód boleśnie odczuwał i niejako nadal odczuwa skutki wypadku, Sąd nie tracił z pola widzenia faktu, iż możliwa do zasądzenia na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia kwota winna być nie tylko adekwatna do rozmiaru doznanych cierpień, ale także, co wynika wprost z gramatycznej wykładni art. 445 § 1 k.c. "odpowiednia". Pojęcie to ma w istocie charakter niedookreślony, jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Musi ono mieć charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r. III CKN 427/00, LEX nr 52766).

W ocenie Sądu dochodzona przez powoda kwota 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia będzie stanowiła dla niego wartość odczuwalną ekonomicznie i choć obiektywnie dość znaczną ale nie nadmierną. Obecny układ stosunków społecznych i gospodarczych wskazuje, że zasądzono suma przez Sąd to nie cała dziesięciokrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Łącznie wraz z dobrowolnie wypłaconym przez pozwanego zadośćuczynieniem w kwocie 20.000 złotych, powód otrzyma 60.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Za przyjęciem ww. kwoty zadośćuczynienia jako odpowiedniej przemawiają charakter doznanych obrażeń fizycznych i psychicznych i ich skutki oraz rokowania na przyszłość, szczególnie w zakresie wykonywanego zawodu. Powód jest bowiem osobą młodą i te ostatnie skutki – konieczność zmiany planów zawodowych, również były dla niego dotkliwe. Nie bez znaczenia pozostaje również okoliczność, iż sprawcą wypadku był ojciec powoda, który zamiast dbać o bezpieczeństwo syna, doprowadził do sytuacji, w której przysporzył mu dodatkowych cierpień i krzywd. W wywiadzie psychiatrycznym biegła psychiatra ustaliła, że ojciec powoda nadużywał alkoholu, a ostatecznie niedawno rozpadło się małżeństwo rodziców. Osobowość niedojrzała, którą diagnozował psychiatra (nie biegła) wskazuje, w kontekście wywiadu klinicznego wskazuje na zaburzone relacje z ojcem bezpośrednim sprawcą jego krzywdy, co wpływało niewątpliwie na spotęgowanie negatywnych odczuć związanych z wypadkiem. Sam fakt zgłoszenia wniosku o ściganie przez małżonkę oraz powoda jako dziecko umacnia rozpoznanie o późniejszych problemach psychicznych jako skutkach wypadku. Nie

można także tracić z pola widzenia, że przedłużające się leczenie, rekonwalescencja powoda, a także eksponowanie zmian pourazowych w postaci skrócenia kończyny miało wpływ na odczuwanie krzywdy przez powoda. O ile w normalnym funkcjonowaniu codziennym, można wkładkami zniwelować różnicę w długości kończyn dolnych, to efekt ten jest niemożliwy przy korzystaniu wycieczki na plaży, basenie i w sytuacjach gdy powód porusza się boso, wówczas bowiem widoczne jest kalectwo powoda. Oprócz tego powód posiada blizny pooperacyjne na ciele. Bezsprzecznie taki stan rzeczy, eksponowany przez powoda rzutuje na zakres jego krzywdy. Mając powyższe na uwadze, roszczenie o zadośćuczynienie w kwocie 40.000 złotych należało uznać za zasadne, o czym Sąd orzekł w punkcie I sentencji wyroku.

O należnych od sumy zadośćuczynienia odsetkach orzeczono na podstawie przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 476 k.c. W świetle normy prawnej wyinterpretowanej z przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1). Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2). Zgodnie zaś z drugim przepisem dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Nie dotyczy to wypadku, gdy opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Mając na względzie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia oraz waloryzacyjny charakter żądania o odsetki, odsetki od kwoty 40.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia zasądzono od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty. W omawianym zakresie, Sąd podzielił utrwalony pogląd prawny, w świetle którego ustalenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, jego jednorazowość oraz nadal waloryzacyjny charakter odsetek uzasadnia ich przyznanie od daty wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 września 1998 r., sygn. II CKN 875/97, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 1998 r., sygn. III CKN 301/97 oraz w wyroku z dnia 9 września 1999 r., sygn. II CKN 477/98). W tej mierze Sąd – zachowując w polu widzenia jednorazowy i kompleksowy charakter instytucji zadośćuczynienia – wziął pod uwagę nie tylko skutki zdarzenia, które wystąpiły w bezpośredniej bliskości czasowej z wypadkiem, lecz także kondycję powoda w chwili obecnej. Ponadto istotne było także zachowanie strony pozwanej, która przed procesem nie zbagatelizowała roszczeń powoda i przyznała mu niemalą sumę 20000 zł, więc nie zmierzało do przewleczenia procesu likwidacji szkody.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił roszczenie odsetkowe jako nieuzasadnione, o czym orzekł w punkcie II sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania i przy uwzględnieniu faktu, że powód wykazał zasadność swojego żądania w całości, a kwota przyznanego zadośćuczynienia zależała od uznania i oceny Sądu, zasądzono na rzecz powoda od pozwanego całość poniesionych kosztów procesu. Na koszty te w niniejszej sprawie składały się: opłata sądowa 2.000 złotych, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400 złotych oraz uiszczona zaliczka na opinie biegłych w kwocie 1.000 złotych. Łącznie 5.400 złotych.

W punkcie IV wyroku rozstrzygnięto o kosztach sądowych, które tymczasowo pokrył Skarb Państwa. Łącznie koszty wydanych opinii biegłych i uzyskania dokumentacji medycznej wyniósł 3.534,48 złotych. Od kwoty tej należy odjąć kwotę 2.000 złotych z zaliczek uiszczonych przez strony. Do pobrania pozostaje zatem kwota 1.534,48 złotych, którą Sąd, na podstawie art. 113 ust. 1 w związku z art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać od pozwanego, jako przegrywającego spór.

2018-09-20